

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

cena s pierasylkaju i daštaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

DRUKUJECCA I SKORA WYJDZIE PIERSZY BIEŁARUSKI KALENDAR «NASZAJE NIWY» na 1910 hod.

Kalendar wyjdzie ũ dwuch wydaŭniach — łacinskimi i ruskimi literami (6,000 egz.). Pry kalendary buduć addziely: statystyczny, ab sielskaj haspadarcy, jŭrydyczny, literatŭrny i t. d. U prydatku—pieśńia bielaruskaja Januka Kupaty „A chto tam idzie“ z notami (muzyka L. M. Rogoŭskaho).

Cena kalendara—15 kap., s pierasylkaju—20 kap.

Kalendar budzie pradawacca: ũ kantory „Naszaje Niwy“ ũ Wilni; 2) ũ bielaruskaj wydaŭnickaj supolce „Zahlanie sonce i ũ nasze wankonce“ ũ Piecierburzie; 3) pa ũsich wialikszych kniharniach naszaho Kraju i 4) pa ũsich agienturach „Naszaje Niwy“ ũ miasteczках i wioskach, hdzie pradajecca hazeta.

Pryjmajućca abjaŭleńnia pa cenie paśla tekstu: za ceľuju stranicu—30 rub.; $\frac{1}{2}$ str.—15 rub.; $\frac{1}{4}$ str.—8 rub.

Na akladey: na ałoszniaj stranicy — za ceľuju 50 rub.; $\frac{1}{2}$ str.—25 rub.; $\frac{1}{4}$ str.—15 rub. Na 2 i 3 stranicach—ceľuju 40 rub. $\frac{1}{2}$ str.—20 rub.; $\frac{1}{4}$ str.—12 rub.

Zakazy na kalendar užo pryjmajućca ũ kantory „Naszaje Niwa“ Malyje hroszy, da adnaho rubla, možna prysylać pacztowymi markami ũ 2, 5, 7 i 10 kopiejek.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 14-aje. Razhladajecca dalej prajekt ab miejscowym sudzie. *Dep. Bulat* (trudawik ad Suwalsk. hub.), baronić hminy (wałasny sud u polszczy, hminny suddzia), wybirajecca ad usich stanou dakazywaje szto sudy hetyje wielmi karysty dla naroda: pry hminnych sudoch suddzi wybirajecca z usich žycielou wołasci, nia hledzia- czy na stani bahaćcie, heta ũsio ludzi miejscowyje, katoryje dobra wie- dajuć miejscowyje zwyczai i mowu nasieleńnia i nasieleńnie ich dobra znaje, a dziela taho jany i majuć wieru u ludziej. „Trudawaja hruppa wyskazywajecca proci wałasnoha suda, każe pramoŭca, d ziela taho, szto jon dziejstwuje nierazłuczna z ziemskimi naczalnikami. Kali razszy- ryć wybarnaje prawo, zmienszyć majontak i pazwolić wybirać hmin- nych sudziej, to atrymajecca samy lepszy miejscowy sud. *Dep. Cha- smamidow* (Mazułmansk. fr. ad Kaukaza), szkaduje, szto reforma miej- scowaho suda uwodzicca tolki ũ 46 huberniach centralnaj Rasiei. Mi- rawyje suddzi na krajoch hasudarstwa, zazwyczaj nieznajuć ni abycha- joŭ miejscowych žycielou ni ichniaj mowy.

Dziela hetaho, pramoŭca radzić, dapuścić miejscowyje mowy ũ sudoch, tam hdzie żywuć inarodcy.

Dep. Kilewejn (K.-d. at Nižeharodzkej hub. ličyć, szto reformu miejscowaho suda treba zrabić zaraz. Dziakujuczy ustanowie 1889 h. ciapier u sudzie panujuć wialikije nieparadki.

* * *

Zasiedańnie 15-aje. ũsio jeszcze razbirajuć prajekt miejscowaho suda. *Dep. Hrodzički* staić za adnaho sudździu wybarnaho, ale kab na heta nie wymahałosia ad suddzi mieć majontak. Jon każe: „Lepszyje ludzi uchinajucca ad cześci być wałasnymi suddziami, a tyje, kato- ryje papadajuć u suddzi, zaležać ad ludziej bahatych i naczalstwa, i dziela taho rabotu wałasnych sudou možna nazwać krywasuddziem“ *Dep. Adžemow* (k.-d. Obłaśc. wojsk. Donsk.) narekaje na zakon 9 na- jabra, katory atkidujuczy zwyczaj ũnios u mužyckaje žyćcio zamiesz- ku, robiaczy haspadara chaty poŭnym waładaron ziamli. *Dep. Bielau- sow* (ćoc.-dem. ad Irkutskaj hub.). Haworyć proci sudździou pa „naz- naczenuju“. „Taki sud nia može być sudom, katory-b pa praŭdzi hladzieŭ karyści narodu, a pawedłub prajekta nowaho zakona, sud- dziami mohuć być abo asoby z abawiazkowaj vysokaj majetnaściu, dalokije swaim stanowym pałażeńniem ad interesou demakracii, abo sudździ naznaczenyje ministrami“.

* * *

Zasiedańnie 16-aje i 17-aje. Razhlad prajektu ab sudzie blizicca k kankcu. *Dep. Faworskij* (akciabryst ad Nižeharodzkej hub., baronić wałasny sud, ale przyznaje, szto jaho treba reformawać i dapuścić

usie stany da wyborou sudzdi ũ wołasci. *Dep. Rodziczou* (k. d. ad h. Piecierburha), kaže ab wałasnym sudzie, szto kali jon i byŭ kaliŭ pryhodnym, to ciapier u im nie zachawałosia niezoha dobroho. Sudom niezaležnym wałasny sud nikoli nia byŭ, jon nikolki nie sudziŭ pa sumleńniu, a czasta sudziŭ pa przykazu. Dziela hetaho pramoŭca prociŭ reformy wałasnoha suda, jaho treba znisztożyć i zamianić mirawymi wybornymi suddziami „Adno czaho treba bajacca,—heta, szto pry ciapieresznij arhanizaciji ziemskich wybarou, miesty mirawych sudziou buduć razdawacca tolki zbiadnieŭszym pamieszczykam“.

Razrytaja mahiła.

Drobny doždž siacze lijecca, bujny wiecier ũ ścieny bjecca,
 Ŭ poli stohnam addajecca, stuknie ũ dźwiery i wakno; —
 Serce biednaje zabjacca i adrazu ũ jm praczchniecca,
 I adrazu ũskałychniecca ũsio, szto było, szto prajszo
 Ŭspomnić serce što lubiło, ũspomnić moładaś i siła,
 Ŭsio, szto znikło i upłyło, ũsio ũspamianie, jak u śnie; —
 Znaczyć serce nie zabyło, szto żyćcio u im zhubiło,
 I razrytaja mahiłaj ũraz pawieje na mianie.

Maksim Bohdanowič.

Jarosłaŭ.

Nasz handel.

Ŭsieŭwjetny handel idzie ũ haru. Tak u 1800 hadu było handlu ũsiaho na 3 milardy rubloŭ, a ũ 1905 b. ũžo padskoczyŭ na 54 milardy. Pierszaje miejsce u handli zajmaje Anhlia i czacwiertaja czaść 28,8% u jaje rukach, kali Rasieja maje usiaho adnu trydcać piatuju czaść 13⁰/₁₀. Anhlia, naprykład, patrablaje harбаты 6 f. na duszu, a u nas usiaho wypadzie 1 f. na duszu.

Handel—heta bahaćcie kožnaho hasudarstwa, a bahaćcie—heta zołata. Nam hetaho zołata nie chwataje i kab hetaje zołata nażyć, musim dawać swaje tawary za hranicu, za katoryje my biabiarom zołata i tym wyplaczywajemsia z doŭhami. Ŭsiaho tawaru wywozim my na 998 miljonoŭ rub.; z hetaho adnaho chleba wywozicca bolsz jak na paławinu, ale ũsiož niechwat, kab zdabyć tolki kolki nam patreba zołata; bo ũ nas usiaho nabirajecca jaho na miljonoŭ 50, a hetaho mała; dziela taho pchajem my za hranicu toj tawar, za katory biarom zołata. Puszcza jem tudy chleb, choć sami hałodnyje siadzim; puszcza jem hazu, choć sami ũ paciomku siadzim... Puszcza jem hetyje i inszyje tawary szmat taniej czymś sami na

miejscy płacim; dajom im lhotny—na paławinu taniejszy prawoz, kab tolki jak zdawolić patrebu zolata. Wywoz tawaroŭ u nas szmat bolszy, czymś prywoz tak ŭ 1905 hadu było bolsz jaho na 442 miljony rub. Prywoziac tawaroŭ da nas bolsz jak na 600 miljonoŭ rub. Najbolsz chłopka (waty s katoraj tkuć tkaniny) na 70 miljonoŭ, a potym maszyny, — na 57 miljonoŭ. Najhorsz toje, szto my addajom tawar swoj nie abrobleny, a potym hety samy tawar kupłajem i pierepłaczynam za jaho.

Lu—cyk.

Kulturnaje značeńnie małych nacji.

Nawuka i kultura XIX wieka idzie ŭ staranu silnaho i wialikaho. Wialiki promysieł, wialiki handel, wialikaja palityka kirujuć suczasnym życciom narodoŭ. Usiudy siły złuczajucca ŭ wialikije arhanizacii wyciskajuć, addzielnyje asoby atkida, uć ichniju zdolnaść, rozum, siły. Kirunak hety widać i, ŭ życci hasudarstwiennym, nia tolki ŭ unutrenim hasuharstwienym życci i nia tolki ŭ pytañniach ŭnutreniaha kirunku, ale i ŭ stasunku nacji da nacji. Suczasnamu czelawiekowi, należaczamu da hasudarstwienaj nacji, hasudarstwo zdajucca być ciesnym, pakul jano nie raskinułosia pa ŭsim świecie, pakul jano nie maje možnaści usiudy, na kożnym miejscy, wykazać swaju ŭłaść.

Takij kirunak myśli, atumanienyj idejej wialicyzja i siły, nie pakidaje miejsca małym narodom i małym hasudarstwom, usio małoje, zdajucca być nikiżemnym, nie wartym życia.

„Chwali historyi nie żalejuczy zmywajuć, was, małyje narody i hasudarstwy; wasz czas prajszcŭ, kaźuć im, wy pawinny, niezaleźna ad taho, padabajucca wam heta ci nie, zrabicca afieraj wialikich nacji.—Na szto kłaści palki ŭ ispiey historycznaha kalesa?—Cż nie durnina pamykacca zatrymać ruch, katory biez upynu kirujucca da aznachenaj mety?“

My nia budziem kazać ab pamyłkowaści takoha świetohladu. Tolki żwierniem uwahu, szto jon rysuje wielmi nieprynadny malunak buduczyny. Pry takim kirunku myśli budzie bolsz i bolsz achwatywać ludziej ideja ŭłaści, szto raz jaśniej budzie wystupać nacionalny egoizm (spohad tolki swaim) pytañnia ŭnutreniaha rozwiciecia buduć usio bolsz i bolsz ustupać interesam panujuczaj nacji, kultura panizicca, zwyczai ahrubiejuć, sprawiedliwaści budzie pahraźać upadak dzieła pochopu mieryć druhoj mierkaj, u zaleźnaści ci heta budzie adnosicca da nas, ci da druhich. Ryzyko z pryeczyny takoha świetohladu hubiac z pred waczej swaich, jak asobnyje ludzi tak i nacji, dzieła taho szto jak narod, tak i asobny czelawiek, kożny padwyższaje siabie, a druhich liczyć przyhaworenymi na zhubu.

Chto rozumije wieliczyniu hetaho niebiezpieczestwa, pahražajuczaho zdabyczam kultury, toj budzie witać usio, szto padtrymliwaje zmahańnie za kulturnuju samabytnaść koźnaje nacji. Bo tut zmahańnie za ũłaść atstupaje na druhi plan, dajuczcy miejsce spakojnym dasledam nad żyćciom, tut uzrastaje ũsio toje, szto złuczaje narody, a nie razrywaje ich, tut zhlądźywajucca prociũkaniećnaści, padtrymywajucca i razwiwajucca ahulna ludzkije mety i pytańnia.

Wiedama, kab służyć usiamu czelawiectwu, małyje narody pawinny stacca kulturnymi, a heta nia lohkaja i nie małaja rabota.

Tut treba szmat pałazyć zdolnaściej i pracy dziejazcom małych nacji, kab uzhadawać kulturnaje pakalennie, katoraje-b maħło poũnaj źmieniaj kłaści kulturnyje dabycy ũ ahulna ludzkju skarbnicu. A ũ imia postupu kultury, ũ imia razwitku ahulna ludzkich idej, treba pazwolić im pracawać nad razwićciem swajej kultury, pomniczy, szto małyje nacji mnoha zrabili dla czelawiectwa, mnoha jamu dali. Ciź možua prasledzić historyju minuũszaho stalećcia, nie zhadaũszy Szwejcaryju? Ad Šwejcaryi nie atstawali i druhije: Hołandija zyskała sławu, kraju trywałaj pracy, była wuczycielkaj: druhich narodoũ nia tolki ũ chlebarostwie i kolonizaciji; ale ũ nawucy i sztucy jana iszła razem z usimi, ale swajej darohaj. Tojeź samaje možna skazać ab Belhii, katoraja nia tolki ũ pramyślności, ale i ũ śmat czym inszym zajmaje pierszaje miejsce.

A Szwecija Danija, Finlandija i szmat inszych...

Wialikaja wuczycielka narodoũ, Anhlija—daje swaim kałonijam samoupraũlenie, a czasta husta i niezaleźnaść hasudarstwienuju. Takim paradkam paũstali tak zwanyje kałonije: ũ Amerycy Kanada, Finlandija, Złuczonyje-Szaty u Aũstralii, Nowaja Zelandija i insz.

Kraji hetyje majuczcy samoupraũlenie i wolbaść palitycznuju, karystajuć jeszcze z tej vyhody, szto Anhlija przyznała im wolnaść handlu z saboj. Ciapier kałoniji hety dobrawolna biaruć na siabie koszy budoũli karabloũ wajennyh dla Anhlii (Aũstralija i Kanada), abo dajuć na aboronu dabrawolny padatak (Nowaja Zelandija) Mie-niej ci bolej niezaleźnyje hasudarstwy budujuczcyje wajennyje karabli dla Anhlii, tym samym pakazywajuć, szto nia chociać adrywacca ad chaũrusu z joj. Z Anhlijej im dobra, bo mohuć swobodna razwiwacca, a na wypadak kryũdy sa starany nieprzyjacieloũ za ich zastupicca Anhlija.

Hetyje pastanaũlennia anhlickich kałonij, ũ pryszłyje czasy, mieć buduć niemałoje znaćeńnie, bo z ich widać, szto Anhlija zrazumiela kulturnaje i hasudarstwienaje znaćeńnie małych nacji, a ũ Anhlickim hramadzianstwie uzrastaje nowy kirunak myśli.



Narodnaja ašwieta u Rasiei.

I.

Ūžo kožnamu czeławieku wiadama, szto ũ Rasiei sprawa narodnaj ašwiety idzie słaba. I szkoły u nas niecikawyje, dy i tych niechwat. Naprykład, pa pierepisi 1897 hoda ũ Rasiei na kožnuju sotniu mužczyn na ohuł prychodziłosia usiaho tolki 29 hramatnych, a na kožnuju sotniu žanok usiaho hramatnych 13. A sprawa hramatnaści, sprawa nadto waźnaja dla hasudarstwa i jano musić rupicca ab jaje paszyreńniu. U nas robicca nie tak. Ū nas bolsz za ũsio idzie hra-szej na roznyje druhije reczy.

Roznyje carstwa majuć wojska:

Rasieja	1 milion	100	tysiacz	czeławiek.
Francija	—	599	"	"
Niemiecczyna	—	585	"	"
Aŭstryja	—	362	"	"
Italila	—	325	"	"
Anhlija	—	270	"	"
Złucz. Amerykan. Sztaty		100	"	"

Roznyje hasudarstwy majuć narodnych wuczyciełoŭ:

Złucz. Amerykan. Sztaty	578	tysiacz	narod.	wucz.
Rasieja	209	"	"	"
Anhlija	183	"	"	"
Francija	159	"	"	"
Niemiecczyna	144	"	"	"
Aŭstryja	113	"	"	"
Italija	57	"	"	"

Italija utrymliwaje sałdat ũ 6 razou̯ bolsz czym wuczyciełoŭ.

Rasieja	"	"	"	5	"	"	"	"
Francija	"	"	"	4	"	"	"	"
Nemieččyna	"	"	"	4	"	"	"	"
Aŭstryja	"	"	"	3	"	"	"	"
Anhlija	"	"	"	1 ^{1/2}	"	"	"	"

Amerykanskije Złuczenyje Sztaty utrymawajuć narodnych wuczyciełoŭ u 5 razou̯ bolsz czym sałdatou̯. Apracza hetych 578 tysiaczoŭ wuczyciełoŭ tam jeszcze jość asobnyje szkoły dla indziejcoŭ, szkoły pry dzieckich sudach i insz.

Amerykanskije złuczenyje sztaty, na narodnuju ašwieta nie szkadujuć. I tolki ašwieta hłaŭnym czynam i pamahaje Złuczenym Sztatam asiliwać druhije hasudarstwy ũ sprawach handlu, pramysłu i ba- haćcia narodnaho.

(pa Ozierowu).

NARADZINY.

Spaŭ jon u ciemni niabytu. Ni świedomaści, ni myśli, ni jahonaho „ja“, praklonu dneij paźniejszych nie bytowało.

Raz, z woli spradwiecznaho Konu, przyczyny usiakahobytu, dano było jamu żywćio i ducha sputnika dano było jamu—Dolu. U żywacie matki paczyn jaho. A dzień naradzin byŭ dnjom strapienioŭ u domie baćkoŭ jahonych: zładziei pakrali dabytak, niepryjaciel bracioŭ pabiŭ, siostroŭ pałoniŭ, i pierszy blesk nowaho świetia ŭ waczach nowarodka witany byŭ wokam złoħa czeławieka, katory zhuby szukaŭ jamu i matcy jahonaj. Slepaja babka spawiła ŭ zhebnyje počki kwołaje cielce, — hłuchi niamowa hatowiŭ kupiel. Na dware hudz'eŭ ściudziony wosienny wiecier, niaheda drobnymi ślezami paliwała ziamlu, truchlawyje strechi budynin i wokna chaty, za katorymi drymacieło chiśławaje światło gaźniczki...

Z trywohaj serdecznaj witaŭ jon pierszyje abrazy nowaho świetia; cichi, żudosny płacz dzieciaci wyciskaŭ śłozy z ślapych waczej babki, a stohny matki i dzikaja nieprytomnaja pieśnia hłuchoha niamowy, razam z pluchotaj, ŭturyli pierszamu czeławieczsamu płaczu...

Tahdy pryjszła k jamu jahonaja Dola, pałażyła ruki na drobnaj hałočcy i pakazała jamu szeruju pucinu poŭnuju załomoŭ i zwałoŭ... —Nie, załomy i zwały byli tam dalej;—ścieżka spaczatku wiłasia łubam świeżym, zialonym, abapoł katoraho lehli pieknym malunkam hai, reczki, waziory. Pa zialonych halinkach aresznika piereletali ptaszki u czarotach i sitnikach nadwodnych nyrali rybki, pławali sinije strełki — a ŭ wyszy bliszczela pramiennaje sonce. Dalej szery tunan spawiwaŭ pucinu, tam leżeli prazskody i kaluczki, hrech i pakuta... A niejdzie daloka, daloka m hacieli i piereliwalisia ahni, błudnyje i prostyje prawodniki żywćia. Jany pływli, to razharalisia, to hašli...

Dola czeławieka nachinułasia nad im, i szeptam skazała:

— „Budziesz ławić ich!“...

Włast.

Sama samiusieńka.

(Z Wasyla Stefanyka).

Ŭ tej chacie, szto lażyć pad haroj, jak pierakinuty chruszczyk, leżała baba. Pad bokam byŭ miaszok, a pad haławoj czornaja, ćwiordaja, paduszka. Kala baby na ziamli leżaŭ kusok chleba dyj žbanok z wadoj. Dzieci, jak iszli na rabotu, pakinuli heta bacie, kab mieła szto jeści i pić. Bieda była, dyk nia było można niczoha lepszaho wyszukać bacie. A siadzieć kala chworaj u czas raboczy, Boh widzieŭ, niepadobna było.

U chacie hudzieli muchi. Sádzilisia na chleb i jeli jaho, ũłazili ũ žbau dyj pili wadu. Najeũszysia, sádzilisia na babu. Leźli jej u woczy, ũ rot. Baba stahnała, ale much atahnać nie mała.

Leźła na ziamli i błudziaczymi waczyma uhledała na kryź, szto byũ na balcy wyrezaoy. Zasmahszyje huby atczyniała z trudom dy biełym jazykom ich zwilźła.

Praz wokny praciskałosia świetło sonca. Wiasiołczyny farby hulali na pamorszczenaj twary. Strach braũ hlanuć na babu ũ hehetym świetle. Muchi hudzieli, roznakalornyje pramieni poũzali razam z muchami pa babie, a jana lapała zubami dy pakazywała bieły jazyk. Chata padobnaja była da niejkaj zaczarawanaj piaczery z wialikaj bresznicaj, katoraja pakutuje ad paczatku świetla i da aposzniaho suda pakutawać budzie.

Kali sonce skaciłosia aź da noh baby, kali ũžo stało kala hehataho sznurka, katorym miaszok byũ zawiązany, baba začała kaczcaca pa ziamli i szukać žbanka.

— Hladzi, hladzi, oho!

Baba zaciħła. Tolki rukoj adhaniała mary.

Z padpieczka wylez czort z doũhim chwastom dyj sieũ kala baby. Baba z trudom adwiarnuła ad jaho. Czort iznoũ sieũ proti baby. ũziaũ chwost u ruki i začaũ hladzić im babu pa twary. Baba tolki mirhała waczyma, zaciaũszy zuby.

Naraz wyleciela s pieczy chmara maleħkich niaczyśc koũ. Pawiśli nad babaj, bytcam szarańcza nad soncem, bytcam stada waron nad lesam. Paśla zwalilisia na babu. Zalezali ũ wuszy, ũ rot, sádzilisia na haławie. Baba baraniłasia. Wialikim palcam tykała siaredni i chacieła ich tak padniać k łobu, kab pierechryściċca. Ale małyje niaczyściki ũsie razam sádzilisia na ruku i nie dazwalali zrabieć chrest nad soboj. Stary czort pahraziũ nawat babie, kab ħłupstwa nie rabiła.

Baba doũha barołaśia, pierechreściċca adnak nie zdaleła. Na kaniec czort abniaũ babu za szyju i paczaũ rahatać, ale tak straszna, szto baba sarwałaśia na kaleny dyj twaram pawaliłasia da wakna.

Adhetul lacieli na babu jezdaki. ũ zialonych świtkach, z lukami ũ zubach, na czyrwonych koniach. ũžo, ũžo nastupiać, ũžo, ũžo babie kaniec!

Zaplusnuła woczy. Ziemia ũ chacie tresnuła, baba kaciłasia ũ szczylinu i padała ũ propaść. Laciela ũsie ũ niz, dy ũ niz... Niejdzie ũ nizie schapiũ jaje czort, zakinuũ za pleczy i jak wiecier z joj palacieũ. Baba torhanułaśia dyj haławoj hrymnuła ab stoł.

Paliłasia kroũ, baba zachlipnułaśia i pamiorła. Haławu pierakinuła kala nahi stała i szyrokimi, zamiorszymi waczyma hladziela kosa na chatu. Czerci pierestali harcawać, tolki muchi lizali kroũ raskoszna. Paabrablali sabie kroũju krylla i szto raz boleĵ było ich ũ chacie czyrwonych.

Sadzilisia na czornych harszkoch pad pieczkaj, i na miskach na palicy, na katorych wymalewanyje byli konnyje ludzi ũ zialonych świtkach, z lulkami ũ zubach. Ŭsiudy raznosili krou babinu.

Z ukrajskaj mowy piereklaŭ **Ziem—wicz.**

—❧— Pierszy śnieh. —❧—

(Z *Ukrajnskaho* M. Czerniawskaho).

Niejnaczej jak taja ũdawa ũ sumnaj ũolobie—tak czorna ja ziemia nieprzywietna leŕala. A ciomnaje nieba nudna hladziela, mo dumalo dumku pra dolu jaje.

Aŕ tut nieskul sarwaŕasia śnieŕynka, prytkka dyj wiasioŕa, jak taja dziecina. Piersz kinuŕasia szybka uniz, paŕla ũ haru padniaŕasia. Lohaŕkim pucham pŕywie nad ziamloju, aŕ padaje raptam na tuju ziemlu...

— Cha—Cha!

Upaŕa dyj śmiajecca. I taje ad śmiechu: jak wiesieŕa z nieba na ziamlu zleŕa!

Za pierszaj druhaja śnieŕynka ŕzletaje. Iznoŭ jak taja tancuje dyj ũjecca, i cicha na czornuju ziamlu kŕadzijecca.

— Dyj jak ŕe ja czutka, cha-cha, dalacieŕa!

A tam iznoŭ trejŕcia spuskujecca ciaŕka, jak toj haŕuboczek skrydŕami machaje.

— Oj—oj, upadu ja!... Oj—oj, nie strymaju!... Oho!.. dyj upaŕa jak raz u baŕota!...

— Palacim, palacim za imi ũ ŕled! A—nu chto szybcej!... Huka juŕ s pad nieba wiasioŕyje prychoŕyje maroznyje dzieci.

Dyj kinuŕisia hurboj i ũ niz palaciel. Za imi u ŕled i druhije. A tam ũsio bolej dyj bolej. Ŭ pawietry chistajueca, ŕartujuŕ dyj ũjueca, ŕbiwajueca ũ kuczcu i hetak leciaŕ. Naraz, bytcam iskry, jany rzbiahŕis, tyje ũ haru ŕzialisia, tyje ũpali ũ niz.

A z nieba ũsio bolej dyj bolej laciŕ dzieciej hramada, a ũsie jany bieŕyje, ũ bieŕaj apratcy, dy z jasnymi waczyma.

I biednaja nasza ziamielka rada byŕa tym dzieciom. Nia tolki ũ jaje prajaŕnieŕasia chmurnaja twar, a nawat jana ũsmiechnuŕa ci-chutka—cicha.

— Laci, moj luby, laci, moj mileŕki, ũsich was pryharnu da ŕona swajho! I dzieci śmiajueca, ŕartujuŕ dyj ũjueca i z nieba na ziemlu leciaŕ dyj leciaŕ...

Tŕumaczyŭ Janka Oklicz.

I płacz nie pamoże.

—o—

- Syn radziusia na świat Boży,
Jak dwie kropli z baćkam schoży
Heta tak zdajecca.
- Praz dwa tydni kумы stali,
Synku „Zmicier“ imia dali,
Heta tak wiadziecca.
- Syn raście, ũžo znaje śmiechi,
Žduć s synka baćki paciechi,
Heta tak zdajecca.
- Pieścić nadto, smokczuć huby,
Zmicier łouka bje u zuby,
Heta tak wiadzecca.
- Matka znoŭ nie ũśc erehaje
Jon maleńki, dyk n'ia znaje
Heta tak zdajecca.
- A u Zmitra biez prastrohi
Parasli ũžo dobry rohi,
Heta tak wiadziecca.
- Szto nia ũhledzić, dawaj skora,
A to nabiarezsia hora.
Heta tak zdajecca.
- A daduć, taŭcze i psuje,
Palić, smalić, rwie musztruje,
Heta tak wiadziecca.
- Dziare kniŭki, dzie złuczycca,
Baćka rady: budzie ũczycca,
Heta tak zdajecca.
- Kniŭzak mnoha nakuplali,
Syna ũ szkołu adasłali,
Heta tak wiadziecca.
- Hod, druhi synok u szkoli
Czas nie tracić na swawoli,
Heta tak zdajecca.
- A jon, aby wyjszoŭ z chaty,
Łowić ryby bje ciplaty,
Heta tak wiadziecca.
- Žmicier, hlań, ũžo dziacina—
Sam jak miech, jak sani śpina,
Heta tak zdajecca.
- Nie wuczyusia, nie starausia
Z łajdakami piŭ, spaznausia,
Heta tak wiadziecca.
- Maci kaŭe: „Ŭ wojsku budzie;
Tam z jaho mo wyjduć ludzi“,
Heta tak zdajecca.
- Ŭžo hwardziejcam syn charoszy,
Pisze k baćku prosić hroszy,
Heta tak wiadziecca.
- Baćka szle—jak konczyć słuŭbu,
Pastaleje, zwiadze družbu,
Heta tak zdajecca.
- Syn tym časam, jak hrosz maje,
Ŭ restaranach pje, hulaje,
Heta tak wiadziecca.
- Nu, niechaj! Jak wiernie ũ chatu,
Zawiadziem jaho ũsie k swatu,
Heta tak zdajecca.
- Aŭanić mo jak udasca?
Aŭ kudy tam! Licha, trasca!
Heta tak wiadziecca.
- Ŭ wioscy budzie jamu miła.
Aŭ nie tak, nia tut to była,
Heta tak zdajecca.
- Zmitr pryjechaŭ. Chmure woczy,
Ŭ wioscy ũsie i znać nia choće,
Heta tak wiadziecca.
- Nie raŭnia jamu ũsie stali —
Świt, siermiah nie paškadali,
Heta tak zdajecca.
- U Žmitra ũžo szmat zuchwalstwa,
Jon i sud, jon i naczałstwa,
Heta tak wiadzecca.
- Baćka rad i wioska rada:
Jość zaszczyta, pomacz, rada,
Heta tak zdajecca.
- Dy darma usia spadzieja
At takoha dabradzieja:
Heta tak wiadzecca.
- Hdzie nieszczaście, ci kradzieŭa,
Jaho dzieła trapić świeŭa,
Heta tak zdajecca.
- Ale Žmicier, ani dtaje,
Jak zapjecca, dyk hulaje,
Heta tak wiadziecca.
- U szynku abiŭ parohi,
Maci ciabnie s tul za nchi,
Czasta tak zdajecca.

Albert Paŭłowicz.

Č czytać jak polskaje CZ.
 Š czytać jak polskaje SZ.

Listy da Redakcii.

I.

„Ruška Ukrainška Biezstoron-na Hramada (w Leodeni“ Bielhija) witaje „Našu Niwu“ s tryma hodami pracy i miż inšymi piše:

Poważajemaja Redakcija!

Zradawałosia naše serce, kali my pračytali, što 10 najabra minuła try hady, jak żywie waša časopiś.

Try hady užo prapłyli ad taho času, kali ũ pieršy raz hołasna pačułosia blizkoje našaj duży i wuchu miło—zyčnoje bieloruskaje słowa! I jano nanowo pryhadalo nam tyje sčasliwyje časy, kali my razam z aboimi našymi bratnimi narodami—bielarusami i litoučami, zhodnaj trojcaj išli da ũsieświetnych ideałoŭ...

Niechaj že adrodziacca Bielarus, Litwa i Ukraina!

Asnowa hetamu užo pakładzienal! Prastaŭniki ũsich troch narodau zlučajuca.

My sčasliwy, što znoŭ možem zaznačyć heta.

Niechaj żywie wialiki i słaŭny bielaruski narod!

Niechaj pračwietaje jaho wolnaje kwietčastaje słowo!

II.

Ad ščyraho serca żyčym my usie sčasliwaj doli pieršaj bieloruskaj hazecie ũ jaje ciażkaj pracy na karyśc bielarusou i bieloruskaho nacionalnago adradžeńnia. Niechaj, z jaje stranic nia scho-dziać słowy praŭdy i dumki ab sčasći i lepszaj doli i ũ nowy, čacwiorty hod jaje żyćcia. Niechaj nikoli nie pahaśnie toj świet, jaki zanosić u ciomnyje kutki wio-

sak drukowanoje słowa ũ rodnaj mowie.

S. N., S. F., W. W., M. S., E. S., B. Ju., P. R., P. M., Ja. W.
 Liwienhof. Witebsk. hub.

III.

Poważajemaja Redakcija!

Dazwolcie mnie ad minskich bielarusou wykazać usim supra-coŭnikom pieršaj bieloruskaj hazety našu hłybokuju pawahu i padziaku za wašu supolnuju pracu ũ sprawie zapraŭdnaj narodnaj aświety ũ našaj ciomnaj ubohaj Bielarusi. Trochletniaja hadoŭščyna żyćcia „Našaje Niwy“ — cichaje, ale darahoje świata, dla ũsich tych, što ščyra, harača i s pawahaj spačuwajuć adradžeńniu našaho kraju.

Bolš jak 300 hadoŭ hasiŭsia narodny duch, ale jak jon nie patuch, to ciapier świedomaśc ũlasnaj čelawieckaj hodnaści užo ničym pahasić nia možna. ũ waskraśnie narodny duch, hetaje ũwaskreśeńnie jośc pieršy j doświt ekonomičnaho i kulturnabo adradžeńnia kraju.

Hetuju hłyboko-demokratyčnuju praŭdu wy zrazumieli dobra i ũ prawiedzieńni jaje ũ żyćcio waša hłaŭnaja meta. ũwaskreśić ũ zabitym, biednym uciamiażonym narodzie świedomośc prawa „ludźmi zwacca“, dać jamu hłybokaje prakananie hetaho prawa, heta pieršaja meta wašaj hazety, i treba z radaściu za bielaruskij narod i s padziakaj wam pryznacca, što hazeta idzie da swajej mety. Praca waša marudnaja i ciażkaja i šmat ješče piered wami zmahańnia ale waźna toje, što meta jasnaja, što pačatak dalokaj świeta i budućyny, pačatak zapraŭdnaho żyćcia bieloruskaho naroda užo pakładzien.

Wiedać, čaho treba chacieć, da čaho i jakimi pucunami išci,—zrobić hetaje wiedańnie metaj, ślacham, ahulnym ũsienarodnym, padkrešliwajućy ũsiu wialikuju wahu prawilnych ślachou: pracy, sprawiedliwaści i ideała — heta znaćyć zmacawać wializny, ale raźbity na šmatki narod ũ wadno cełaje, ũ wadnu wialikuju hramadu, mocnuju jednošćiu i ũłasnej siłaj. „Hramada“ — wialiki hmach“, każe naš paeta Kupała.

„Adzin laże, — sto idzie,
Bo choź roŭny hramadzie!?”

Wo, hetuju waźnuju sprawu — wytwarac hramadu i bramadzianstwo, wy ũziali na siabie, i biełaruskije narodnyje paety, sabraŭšysia kala hazety ũ w adnu duchouńuju siamju, zapraŭdnym, „hołasam naroda — hołasam Bożym“ klićuće swoj narod da hetaj jednaści, da ũłasnej narodnaj praŭdy. I hetaj praŭdzie paetaŭ možna śmiela wieryć: jana nie ašukaje, bo narod i jaho paety — adna duša, adno serce.

Ŭ hetym cichim świecie biełaruskaj kultury dazwolicie wam żyćyć doŭhich let spornaj dara-
hoj dla was pracy, na prawilno wybranaj pucinie, a wašaj baze-
cie ũrokaho raspaŭsiudžeńnia.

Bo dla was, jak i dla našaho paety lepšaja nahrada — heta, kab waše słowa zrabilosia narodnaj ũłasnošćiu; kab waš hołas byŭ pa-
ćuty i zrazumiely narodam.

„Tak, woś, znajcie, čaho b ja
chacieŭ,

Ab čym dumački tolki maje:
Kab moj lud, maju piešniu
zapieŭ,

I paznaŭ, ab čym piešnia
piałej!“

K hetamu paznańniu swajej
ũłasnej rodnaj piešni, swajej ży-
woj čelawieckaj i nacionalnaj du-
šy pry świecie wiećnaj praŭdy,
nawuki i štuki i žadajem wam i
dalej wieści biełaruskij narod k je-
šće dalokamu ahańku narodnaho
dobrabyta.

Minskje biełarusy.
(iduć podpisy).

Minsk

IV.

Na hadŭszczynu „N. N.“

Ty adna, „Nasza Niwa“,
Siarod pola — wialikaho,
Ty adna, jak na dziwo,
Siarod puszcz, lesu dalokaha —
Uzrasła, padniałasia...

Czas chałodny baraczny
Z niepahodaj zmahalisia,
Biedy, strachi, nieŭdaczy
S twajej dolaj mieszalisia, —
Ty usioż użyłasia...

Rad by ja, kab barzdziej
Krepla ty „Niwa“ rodnaja,
Kab-dy z dolaj twajej
Nasza dola — narodnaja,
Kab żyła — razrasłasia!...

Edziuk Budzka.

Ryha.

V.

Horača i šćyra witajem s troch-
letnijaj pracaj usich pracouńikoŭ
na karyšće rodnaj staronki praz
„Našu Niwu“. Kulturnaja praca
waša, praca dzieła padniaćcia na-
cionalnaj świedamaści biełarusa,
budzie doŭhije hady żyć u pamia-
ci „dzietak potomnych“.

Niechajże šćyraje słowa sia-
honiašnjaj radaści našaj dać wam

sily dziela pracy na mnoha i mnoha hadkoŭ, bo pierażytyje wami try bady doraha i ciałka abyjšl sia wam, česnym harotnikam, siejučym ziernie dabra i praŭdy na rodnaj ziamlicy.

Što-b nie kazali proti was worahi biełaruskaho słowa wiercie i wiedajcie, što ūsie tyje, što lubiać narod, ličać wašu pracu — ū swiatoj pracaj, bo słowa ab usiakaj rečy, pačataje biełarusom u swajej rodnaj mowie, kudy bolš zrazumiela i bliž j čym skazanaje ū mowie čužo; słowa rodnaje čutno nia tolki rozumam čelawieka, ale i sercam jak usielakomu wiedoma, a słowa čužoje zaŭsiahdy sucha dla wucha biełarusa i harworyć tolki jaho rozumu, pracujciež u rodnaj mowie na doŭhije, doŭhije hody.

Syny Bielaŭ Rusi—wučni Fieodosijskaho Wučycielskaho Instytutu:

Nowikoŭ Michaś,
Klujeŭ Maksim,
Bohdanski Michaś,
F. Jelenski,
Jurynok Januk,
Buk Symon,
Kulajeŭ Timofiej,
Jakuboŭski andrej.

h. Fieodosija Tawryč. huh.

—o—

Redakcija atrymała ješče pa-winšawańnia:

ad *Je. F. Karskaho* z Wařawy,
ad *Waciuka Trojcy, I. Sušin-skaho* i *Sušuščyčhi* z Piecierburha.
ad našaho karespandenta *Sosienskago* z Daŭhinawa,
ad *Cecerskaho* i *Leŭkowiča* z Hrodna.

ad naborščykoŭ „*Našej Niwy*“: *Brzeskaho, Dluhaborskaho* i *Znamierouškaho*.

Z Bielaŭsi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespandentoŭ).

M. Krasnaje, Wilensk. hub. Wilejsk. paw. U nas zawialisia rynki u paniadzielki; hetaho dabiwalisia usie našy kupcy. Ale pa wioskach i pa dwaroch stała chwareć skacina na jaščur: puchnuć nobi, ablazó skura z jazyka i bydła nia može jeści. Pryjechaŭ weterynarny doktor Škap z h. Trok i 2 felčery. Zrabili kruham miastečka karancin: nijakaj żywioły nie prapuščajac ni ū miastečka, ni z miastečka. Z wiosak tak sama nia možna wywadić skaciny. Pradawać da 24 najabra na rynku nia možna.

U nas 31 akciabra sypnuŭ taki śnieh, što nia možna było wyjechać z domu; 3 dni raskapywali jaho.

U nas adkrywajecca 2-ch-kłasnaje wučylišče. Schod daje 837 r. na kawalska-slesarnyj wučebnyj addziel pry škole. *W. L—ki.*

H. Radaškowičy, Wilensk. hub., Wilejsk. paw. Adzin mužyk jedučy z miastečka miacielicaj—prapaŭ. Na druhi dzień kania znajšli ū lesie, a muzyka tak i nima. Bieda, što u nas nihto nie zajmiecca darohami. Treba ich absadżywać drowami, albo zimoj abtykać łapkami. Ziemstwa, katoraje pawinna zajmacca darohami, nima. A prawyje kažuć, što nia treba jaho zawodzić, a to palaki tudy ūbjucca. Pakul palakoŭ tak karajuć usiaki wiaskowy čelawiek cierpieć ad takoha nieustrojstwa.

P. K.

M. Chacienčyey, Wileaskaj h., Wilejskaho paw. Na dziesiacinie ziamli, što kupili ad p. Wysockaho, wučyciel zawodzie pakaznaje

pole. Buduē probawać hnaie paraskami. *H.*

M. Rakoū, Minsk. hub. i paw. Adzin kupiec żyd wyjechaū u m. Radaškowičy ū wialikuju miacielicu, i ūžo 4 dni, jak ni jaho, ni mużyka, katory jaho wioz, — nia mohuē znajsci.

Iwieniec, Minsk. hub. Liudzi wielmi biadujuē, kab nie prapała żyta, što na zimu pasiejali, bo wupaū wialiki śnieh, a ziemia nie umierzła.

= Siahodnia atbywalisia u našym Haradz. 4 kl. učyliščy ekzamieny; nabrali tolka u pieršy klas. Apošnije 3 kl. atkrywajucca na druhi hod. *Syn Piotruka.*

Babrujsk. Minuūšije hady h. Babrujsk ciarpieū časta at pažarou. Pažary ūjom trapalalisia wialikije i małyje. Wielmi wialiki pažar byū ū 1902 hadu, wiasnoj, kali zhareła amal paławina horada. Hety pažar, jak prakanalisia, pačaūsia at mašyny: jechaū kurjerski pojezd, iskra wyskačyła, papała na chatu i zapaliła... Woš žycieli Babrujska ūščali sud z Libawa-Romienskaj darohaj, kab jana zapłaciła za škody. Pierš dzieła było wyhrana, a potom wyjšła inačej: pačalošia druhje sledztwa, na katorym dwa aficery pašwiedčyli, što ūžo tady byū pažar, kali išou pojazd. Dzieła pachiliłosia na bok ž. darohi i babrujcam ješče prydziecca zapłacić sudziebnyje ūbytki mnohim prydziecca šmat zapłacić, bo jany padawali u sud wializnyje straty. Dzieła pajšlo ū senat.

= U nas nia hledziačy, što siolieta byū uradžaj na żyta, chleb dorah: biely funt čatiry kap., čorny čatiry hrošy. Siena pud 38 kap.

Ciško Hartny.

St. Parečče, Hrodzienskaj hub i paw. 3 najabra (listapada). Z wioski Staraj-Rudy, Tadeuš Abuchoŭski, pracawaūsy pry čuhuncy nahruščykam wuhlou u lokomotywy šou da raboty. I woš, niejak papaū jon pad mašynu. Jamu razlamala kalasami haławu: mazgi wypali i wypeakalisia ab žwir, čerep palamala na drobnienkije kawalački. Z boku stajaū niejki żydok i paciēsau udawu: „Niabojs ciotka druhi raz nie zarezue“...

Pilipoŭ.

M. Mołčadž, Hrodz. hub. Słonimsk. paw. U našym miastečku da 1908 hoda było tolki adno ministerskaje adnoklasnaje wučylišče, kudy schodzilisia wučni s susiednich wiosak. U 1909 hadu u susiednich z miastečkam wioskach paadkrywali swaje narodnyje wučyliščy, i sielanie hetych wiosak admowilisia dawać padmohu hrašyma na mołčadzskaje wučylišče. Ale za hety čas mołčadzskije mieščanie zrabili pryhawor, kab piererabić swajo wučylišče ū dwuklasnaje; ale, dawiedaūšysia, što uwieš košt treba ciahnuć swaimi tolki silami, — z padmowy walašnoho pisara, zrabili pryhawor, što im dwuklasnaho wučylišča nia treba.

Kab ratawać tak wažnuju i patrebnuju sprawu, wučyciel sam naniaū kwateru pad druhi klas i sklikaū wučenikoŭ. Zrazu ich nabrałosia 34, tahdy mieščanie admianili swoj pieršy pryhawor; a ciapier užo rupiaccia i ab bibliotecy dla wučenikoŭ. Knih, što prysłali ū wučylišče ū 1890 hadu saūsim parwalisia, nowych s taho času nie kuplali, i da čytańnia wučenikom 2—klasnaho wučylišča saūsim nima knih, a i pomačy nieatkul spadziwacca. *Nemo.*

* * *

Skora ů poli zabuŝuje,
Pieŝniu siwier zapiaje,
Usie doroŝki zaraŝnuje,
Hurby ŝniehu naniaŝie.
Usio zmieŝajecca ů tumanie,
Ů biełym popieli ŝniahoů.
Nudna wiecier plakać ŝtanie
Nad budynkam muŝykoů.
Jaŝ lublu toj ŝwist u poli,
Jak wakoł ůsio dryŝyc —
Na spatkaŝnie z pieŝniaj woli
Duch moj rwiecceca i lacić.

Jakub Kołas.

Z usieh staron.

—o—

Piecierburh. Hazeta „Рѣчь“ piŝe ab bezparadkach u prawaŝlaŝnych duchoŝnyh seminarijach u ŝytomiry, Połtawie, Pskowie, Tomsku i Wiatce.

Kazaŝ. Znoů aryŝtawali aswabodŝenych niedaŝna intendantoů. Ich abwiniwaćywajuć u kraŝach na słuŝbie.

Odessa. Na ŝydoŝskich mahiľkach byli paraskidany ćelawiec-kije kostki i parazbiwany damawiny. Winawaty ů hetym kolki wartoŝnikoů i ćlenoů praŝleŝnia. Wiadziecca ŝledztwo.

Nowoćerkask. Z miejscowaj turmy uciakli try aryŝtanty. Adnaho z ich zabili, druhoho zławili, a trejci uciok.

Taŝkient. U turmie atkryli padkop, katory aryŝtanty rabili

1ŝ dzion. Dumali uciaćy ůsiej kamieraj.

Saratoů. Wajenno-akruŝny sud razhladaŝ sprawu 1ŝ aryŝtanoů, abwinawaćenych u tym, ŝto jany pawieŝili ů turmie aryŝtanta Michajłowa, katory chacieů zrabicceca katom. Dwoch asudzili na ŝmierć.

Pierm. Na wotkinskim zawo-dzie wyjŝła bojka pamieŝ sielana-mi i raboćymi, katoryje razam s kamornikami razbiwali na kawałki nadzielouju ziamlu. Sielanie napali na raboćych, pabili ich kamornickije instrumenty.

Zakaŝkaŝje. Na zakaŝkaŝzi hoład. Ůsio leto stajala ŝraŝennaja ŝpieka, aŝ lasy pasochli. Ůradŝaju nima. Pa inŝych miejscach nima ćym karmicceca. Zakaŝkazkije sielanie uradzili: prasic u prawicielŝtwa pomaćy, i pasłać u Dumu deputata ad Kutaiskaj hub., katory-b pawiedamiu ab uradzaju.

—o—

Kareja. U Karei, katoruju niedaŝna zabrała Japonija paŝtaŝnie. Japoncy pawieľićywajuć tam lićbu ŝandarmoů. Karejcy napadajuć na Japoncoů. U stalicy Karei—Seule—zrobлены ahulnyje obyski i areŝty. Aryŝtowanych pad wialikaj wartaj pawiazli ů Japoniju. Paŝtancy choćuć dabicceca poŝnaj niezaleŝnaŝci Karei ad Japonii.

Japonija. ŝledztwa ab zabićci kniazia Ito wykazało, ŝto zabiů jaho orhanizowany ćhaŝrus z 30 ćelawiek karejcoů, katoraja ů ćas zabićcia była na stancii.

Redaktor-Wydaŝca A. Ůlasoů.

„Новая Русь”

№ въ рознич-
ной продажѣ
3 КОП.
Въ провинціи
4 КОП.

Большая ежедневная политическая, общественная и литературная газета. Издаётся при ближайшемъ участіи А. А. Суворина и постоянныхъ сотрудниковъ „РУСИ“.

Подписная
плата на годъ
9 рублей
На 1 мѣсяцъ
80 коп.
На 2 мѣсяца
1 руб. 60 к.

Подписная цѣна на газету „НОВАЯ РУСЬ” по мѣсяцамъ:

Съ доставкой и пересыл. На 1 годъ—9 руб., на 11 мѣсяц.—8 р. 40 к., на 10 м.—7 р. 80 к., на 9 м.—7 р., на 8 м.—6 р. 30 к., на 7 м.—5 р. 50 к., на 6 м.—4 р. 70 к., на 5 м.—4 р., на 4 м.—3 р. 20 к., на 3 м.—2 р. 35 к., на 2 м.—1 р. 60 к., на 1 м.—80 коп.

За границу: На 1 годъ—17 руб., на 11 мѣсяц.—16 р. 25 к., на 10 м.—15 р. 50 к., на 9 м.—14 р., на 8 м.—12 р. 30 к., на 7 м.—10 р. 70 к., на 6 м.—9 р., на 5 м.—8 р., на 4 м.—6 р. 70 к., на 3 м.—5 р., на 2 м.—3 р. 50 к., на 1 м.—1 р. 80 к.

ПОДПИСКА ПРИНИМАЕТСЯ:

Въ Главной Конторѣ газеты „НОВАЯ РУСЬ”, СПБ. Невскій, 10,
въ отдѣленіи Фонтанка, 30.

ОТДѢЛЕНІЯХЪ:

Москва. Московск. отдѣл. газеты „Новая Русь”, Большая Дмитровка, № 15. кв. 26.

Вильна. А. Х. Кунинь. Стефановская, № 21, кв. 2.

Варшава. Я. О. Мерецкий. Хмѣльная, № 49.

Рига. Артель Газетчиковъ, Мостковская, домъ № 6, кв. 1.

Рига. К. П. Бирзгаль. Городской кіоскъ.

Одесса. М. Арфинъ, Ришельевская ул. д. № 42.

И въ агентствахъ во всѣхъ городахъ Россіи.

Во избѣжаніе задержекъ на почтѣ и въ доставкѣ газеты „НОВАЯ РУСЬ” необходимо писать полностью.

Издатель Т-во издательскаго и печатнаго дѣла „Новая Русь”.

Редакторъ Н. К. Заюнчковскій.